sie piękności. Oprócz drogich kamieni, zaobserwowaliśmy na tym balu, mnóstwo kwiatów; na sali głównej widzieliśmy: róże i fijołki, a na galerji kilka kamelij....

Pełnemi wdzięku i uprzejmości gospodyniami wczorajszej zabawy, były: panie: Mansfieldowa, Hr: St: Kossakowska, Rejentowa Zawadzka i Małżonka Bankiera Leona Epsteina.

Tańce bez przerwy przeciągnęły się do godziny piątej po północy. I gdyby życie było tańcem, z pewnownością dotychczasby trwały....

— *W zakładzie leczniczym dla dzieci* ruch chorych od d. 1 (13) stycznia do d. 1 (13) lutego był następujący: Pozostało płci męzkiej 10, żeńskiej 11, razem 21; przybyło płci męzkiej 12, żeńskiej 7, razem 19; wyszło płci męzkiej 7, żeńskiej 6, razem 13: umarło płci męzkiej 1, żeńskiej 4, razem 5; pozostaje płci męzkiej 14, żeńskiej 8, razem 22. Z pomiędzy uleczonych dziecko płci męzkiej lat 4 liczące (Feliks Kepelman), przywiezione z objawami krupu bardzo silnie rozwiniętemi, kwalifikujące się do tracheotomii, uratowano za pomocą metody Abeille'a. Dwoje ze zmarłych przywieziono już na skonaniu.

∞ Rozgłośny romans Dumasa; „Dama Kameljowa“ przetłomaczony przez p. W. Przyborowskiego, pojawił się już na półkach księgarskich i... w rękach wrażliwych organizacji. Książka ta natchniona szczytną myślą i napisana z wielkim talentem, naszem zdaniem, czytaną być może jedynie przez ludzi patrzących poważniej na życie. Młodym głowom bowiem teorja Dumasa z pewnością pomięsza raczej niż rozświetli pojęcia o wyrokowaniu istot staczających się z drogi ku jasnym celom życia, w ciemne przepaście zguby. Tłomaczenie „Damy kameljowej“ opracowane jest wcale starannie.

∞ Krąży pogłoska o zamiarze urządzenia w przyszłym miesiącu świetnego koncertu na korzyść niezamożnych studentów uniwersytetu.

∞ W początkach przyszłego miesiąca, w zakładzie rękodzielniczo-przemysłowym, dla kobiet, rozpoczną się odczyty z nauk przyrodzonych i handlowych. Prelegentami mają być odpowiedni profesorowie i ludzie poświęcający się studjom naukowym.

∞ Zwracamy uwagę na umieszczony niżej program koncertu na korzyść biednych wspieranych przez bractwo Śgo Wincentego à Paulo.

∞ Rubinsztein, pjanista, zapowiada przez dzienniki przybycie swoje do Wiednia, dla dania tam koncertu w dniu 22 b. m. Koncert ten, odbędzie się w sali towarzystwa przyjaciół muzyki.

∞ Niezależnie od prelekcji odbywających się w sali Towarzystwa Dobroczynności, jak mówiono, kilku młodych ludzi zajmujących się pracą naukową, zamierza urządzić w pierwszej połowie postu, publiczne odczyty w materji nauk ścisłych i sztuk pięknych.

∞ W drukarni p. Hindemitha w Kaliszu, wychodzi poszytami dzieło obejmujące kopje przywilejów nadawanych od r. 1268 do 1774 wspomnionemu miastu. Oryginały tych dokumentów pisane na pargaminie w języku łacińskim i polskim w liczbie 140, przechowywane są w archiwum tamecznego Magistratu.

∞ Tancerze tutejsi rozchwytywani są nietylko przez wyprawiających karnawałowe zabawy w Warszawie, ale i przez ziemian zamieszkujących jej okolice. W tych dniach, jak słyszeliśmy, ma wyruszyć z Warszawy do jednej z poblizkich majętności kulig złożony z kilkudziesięciu par z muzyką i z odpowiednim do zabawy humorem.

∞ Pan Teofil Szweczkowski, uczeń słynnego chemika Liebiga, miał, jak głoszą dzienniki niemieckie i francuzkie wynaleźć sposób fabrykowania djamentów, rubinów, ametystów i t. p. błyszczących wędek na cnotę. Manipulacja otrzymywania owych sztucznych kamieni, dotąd jest osłonięta tajemnicą.

∞ Dowiadujemy się, że Dozór Bóżniczy pod Nr 2294L, A, przy ulicy Gęsiej zaprowadził rodzaj przytułku dla rekonwalescentów wychodzących ze szpitala starozakonnych.

∞ W pewnej majętności pod m. Ciechanowem urządzonym zostanie niezadługo teatr amatorski na korzyść niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego. Urządzeniem tego widowiska zajmują się obywatele powiatu ciechanowskiego.

∞ Podobno pod Grójcem pojawił się księgosusz.

∞ W dniu jutrzejszym o godzinie 5ej po południu, w sali Magistratu odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie, oddziału tanich kuchni.

∞ Dziś p. Rapacki występuje na scenie Teatru Rozmaitości poraz pierwszy po powrocie z Krakowa, w komedji: „Radcy pana Radcy.“

∞ Corocznie podawane przez nas sprawozdanie Komitetu Kassy zasiłkowej „Mons pietatis,“ istniejącego przy Bractwie Ś-go Wincentego a Paulo, a odbywającego swe czynności co poniedziałek w kancellarji parafji Ś-go Aleksandra za rok zeszły 1869, wykazuje obrót funduszów następujący: remanent z r. 1868 wynosił rs. 86 kop. 31½, wpłynęło z rat rs. 4,566 k. 12, z kar rs. 130 kop. 86, z umorzonych a pomimo tego zwróconych rs. 40 k. 33, przypożyczonych rsr. 281 k. 50, wprowadzone w przychód a niewydatkowane rsr. 31; ogółem rsr. 5,136 kop. 22½. W tymże roku udzielono pożyczek na rsr. 4,864, zwrócono poręczycielowi rsr. 5, woźnemu i kancellaryjne wydatki rs. 39 k. 96½, gratyfikacje rs. 31, zwrócono pożyczki 193 k. 50, remanent rs. 2 k. 76; ogółem rs. 5,136 k. 22½. W roku zeszłym udzielono tytułem pożyczek rs. 4,864; w d. 31 grudnia było na pożyczkach rsr. 4,422 k. 70, spodziewany procent rs. 193 k. 76; ogółem rs. 9,580 k. 46. Zwrócono w r. z. rs. 4,566 k. 22, z umorzonych rs. 40 k. 33, pozostało więc na pożyczkach na r. 1870 rs. 4,973 kop. 91. Ogólny stan funduszów wynosił: na pożyczkach rs. 4,973 k. 91, gotowizną w kassie rsr. 2 k. 76. kary i procenty od zaległości rs. 260 k. 49, na hypotece XX. Missjonarzy rs. 1,500, procent za lat 5 rs. 375, razem rs. 7,112 k. 16; a że kapitał zakładowy był rs. 4,851 k. 50, zatem fundusz zwiększył się o rs. 2,260 k. 66. Zaległości na dłużnikach pozostało rs. 2,194 k. 64.

∞ Komitet kassy pożyczkowej á Paulo na rok 1870, którego sprawozdanie powyżej ogłosiliśmy: jest następujący: pp. Prezes Bronisław Skarzyński, Vice-Prezes hr. Feliks Łubieński, kassjer Dominik Kowalewski, kontroller Stanisław Rudziński, p. o. sekretarza Jan Bötcher, a nakoniec członkowie czynni, sprawdzający podania, osobiście proszących o pożyczki i tożsamość poręczających, do których na grunt schodzą.

∞ Na wczorajszy bal do Resursy Kupieckiej przybyły dwie damy w maskach, sądząc widocznie, że bal jest maskowym. I naturalnie, trzeba było odmówić wejścia tym paniom.

∞ Doszło do naszej wiadomości, że nowy Zarząd Stowarzyszenia „Merkury,“ ma zamiar przedewszystkiem

skierować swoją działalność ku sprzedaży mięsa, mianowicie przez zakupywanie wołów krajowych, dla sprowadzenia których, poczyniono już niektóre kroki do obywateli tutejszych.

∞ Dnia wczorajszego, w mieszkaniu starszego p. Andrzeja Rosiewicza, pod Nr. 485, odbyła się sessja Zgromadzenia *Introlligatorów*, pod przewodnictwem Assessora delegowanego p. Kauna, na której wypisano na subjektów 5, a zapisano uczniów 4.

∞ W dniu wczorajszym w lokalu Starszego Zgromadzenia p. Jacobi, pod Nr 557, odbyła się sessja półroczna Zgromadzenia Blacharzy, na której zapisano uczni 6-u i na czeladników 6-u, przyczem rachunki kassowe uregulowano.

∞ Z dniem dzisiejszym pozamykano resztę noclegów, jakie urządzone były na czas silnych mrozów, po Ochronach. Po udzieleniu szczegółowych rapportów przez opiekunów ochron do JW. Prezydenta miasta, postaramy się udzielić sprawozdanie czytelnikom o ilości osób, które korzystały z noclegów, i liczbie porcji herbaty, które rozdano.

∞ Noclegi jakie zostały urządzone po cyrkułach policyjnych, istnieją nadal.

∞ Wczorajszej nocy, zaledwo pomieścić było można w Ochronie X. Baudoina, żądających noclegu. Przybyło obójga płci osób kilkadziesiąt.

∞ Na rzecz przytułków nocnych i miejsc gdzie się herbata gorąca rozdawała, złożono na ręce JW. Prezydenta od pp. Silberberga 3 f. herbaty, Ewesta 9 f, herbaty, Blocha 58 bochenków chleba, a p. Goliński obiecał dawać po 3 boch. chleba dziennie.

∞ Do przyjęcia współudziału w jutrzejszym koncercie na korzyść ubogich, wspieranych przez Bractwo Ś-go Wincentego á Paulo, zaproszona została także pani Dowiakowska. Utalentowana artystka wykona arję z Cyrulika Sewilskiego: „Una voce.“

— W dniu onegdajszym, o godz: 10tej wieczorem, w cyrkule Zamkowym, przy ulicy Brzozowej w domu Nro 218, w mieszkaniu stróża, belka dotykająca żelaznego pieca, zapaliła się, lecz ogień natychmiast przez straż ogniową ugaszonym został; część sufitu i podłogi w altanie, znajdującej się pod tem mieszkaniem, wyrąbano. Straty są małoznaczące.

— W cyrkule Bielańskim, Gotfryd Gryczke, wyrobnik, wieziony będąc jako chory do szpitala, na drodze zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Jerozolimskim, w domu Nro 1424, czworo dzieci urzędnika Warszawsko-Wiedeńskiej drogi żelaznej, Naglera, w skutku zawczesnego zatkania pieca, napalonego węglem kamiennym, zagorzało; lecz po udzieleniu onym pomocy, przywróceni zostali do życia.

= W cyrkule Nowoświetskim, na ulicy Królewskiej, Feliks Ponkiewicz i Wawrzyniec Kurzawski, pragnąc podeprzeć staczający się do rynsztoka wóz z węglami, ulegli potłuczeniu nóg. Odesłano ich do szpitala Dzieciątka Jezus. (Gaz: Polic:)

---

† Jutro, to jest we czwartek, jako w 6tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Gabryela **Mirny**, Radcy Dworu, i syna jego Wincentego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godzinie 11tej z rana, w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie; na ktore pozostała żona z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1176—

† Jutro, to jest we czwartek, d. 17 b. m., w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, o godzinie 9½ z rana, odbędzie się załobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Wojciecha **Zacharjasiewicza**, na które matka nieboszczyka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1154—

† W dniu 17 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Feliksa **Czaster**, Urzędnika Dyr: Głó: T. K. Z., odbędzie się Nabożeństwo w kościele Świętego Krzyża o godzinie 8ej rano; na które, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. —1141—

† W dniu 18 b. m., t. j. w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Walewskiego**, w kościele Archi-katedralnym i metropolitalnym Śgo Jana, o godz: 10tej z rana, za jego duszę odprawi się żałobna Wotywa; na którą strapiona żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1181—

† Wczoraj, o godzinie 6tej wieczorem, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności ś. p. Apolonja **Sochacka**, przeżywszy lat 31. Pogrążeni w smutku matka i brat, zapraszają Przyjaciół, Znajomych i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok ś. p. Apolonji, z kościoła parafjalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godziniej 2giej po południu, w dniu jutrzejszym, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1189—

∞ Wczoraj zmarł Baer **Mejsels** Nądrabin Okręgów Warszawskich, przeżywszy lat przeszło 70. Zmarły Nadrabin odznaczał się bogobojnością i wysokiem wykształceniem. Obowiązki Nadrabina pełnił w Warszawie od lat kilkunastu. Pochowanie zwłok zmarłego odbyło się dziś o godzinie 12-tej z ulicy Nalewki.

Z Kutna 8 lutego. — Mróz dwudziestu kilku stopni dochodzący, różuje nam twarze i nosy. Po ulicach dzwoniące i hałaśliwe snują się kuligi. Zima w pełni, z białym, jak szata westalki śniegiem i obłokami iberyjskiego blasku. Karnawał szczerzy rozśmianą maskę; po woskowanych i niewoskowanych posadzkach fruwają wesołe pary. Białe rączki gospodyń grzęzną w ciemniejszej od nich mące, gwoli przygotowaniu patrjarchalnych pączków i faworków. Ruch, jak na *Corso* rzymskiem w ostatnie dni zapust. Prywatne wieczorynki nie starczą już rosnącemu zapałowi, więc się na większą skalę kojarzą publiczne *rauty i reuniony.* Miasto nasze, jak każde, dla którego droga żelazna jest arterją, niosącą krew i moc świeżą, rozwija się wciąż i doskonali. Działalności tej serdecznie przyklaskujemy, nowy fakt z radością w niej zaznaczając. Faktem tym jest świeżo narodzona, a szlachetna w sobie i silnego poparcia warta, myśl założenia księgarni. Źródło, skąd czerpaćby mogła świętą mannę nauki, łaknąca jej ludność Kutna i fabrycznych okolic, źródło, bliskie a obfite stanowi potrzebę tak niezbędną, że dziwić się wypada, jak miasto, na innem polu składające dowody zupełnej dojrzałości, przepomnieć o niej mogło. To też nie wątpimy, że przy wcieleniu tej myśli błąd swój naprawi i szczególną troskliwością obdarzy młodą i jak wszystko młode, potrzebującą opieki księgarnię. Księgarnia prócz dzieł poważnych, podręczników naukowych, książek treści religijnej, przemysłowej i t. d. będzie posiadała niewątpliwie czytelnię o dublowanych egzemplarzach, z której wypożyczając na miasto i okolicę, zaspokoi głodną wrażeń fantazję czytelników, lżejszym pokarmem literatury nadobnej Może da Bóg,

w przyszłej korrespondencji doniosę wam o tem, jak o kiełkującem już ziarnie. K. S.

⨯ Berlińczycy kłaniają się obecnie najuniżeniej Doktorowi Strousbergowi, tak zwanemu królowi kolei żelaznych. O tym d-rze Strousbergu cuda opowiadają. Ubogi sierota z małego miasteczka Pruss Wschodnich, dziwnemi kolejami losu przerzucony do Londynu, przez długie lata ciężko tam pracował i nie miał powodzenia; powrócił do Berlina ubogi i od roku 1865 żył tu prawie nieznany. Aż nagle w ostatnich latach zajaśniał jako dziesięciokrociowy miljoner, posiadacz niezmierzonych dóbr, pałaców i zamków. Liczne ordery zdobią jego piersi, książęta zasiadają u jego stołu w najwspanialszym na cały Berlin pałacu, zbudowanym z wielkim kosztem i ciągle najwspanialej przyozdabianym. Zbytki i przepych Dra Strousberga są jednak rozumne; cokolwiek kupi, choćby najdrożej, ma rzeczywistą pieniężną lub artystyczną wartość; a jego galerja obrazów w pałacu, którego budowę w roku zeszłym skończono, słusznie jest uważaną za najcenniejszy zbiór prywatny na całym świecie. Są tam arcydzieła wszystkich mistrzów, szczególniej jednak nowoczesne. Cokolwiek w Europie wychodzi znakomitszego z pod dłuta lub pendzla artystów, zaraz to znajduje pomieszczenie w galerji Dra Strousberga. W tych dniach naprzykład, przeszło tam z wystawy tutejszego Towarzystwą Sztuk Pięknych małe arcydzieło Gustawa *Richtera* „Odaliska egipska,“ której cudownej twarzy nie można się dość napatrzeć, tak jej wilgotne ciemne oczy czarują widzów dziwnie żywym wyrazem rozmarzenia i zmysłowego żaru. Szczęśliwy posiadacz tylu skarbów, Dr. Strousberg jest w sile wieku, ma lat 45; średniego wzrostu, krępy, czerstwy; w mówieniu jest nader lakoniczny, jakby żałował czasu na słów tracenie. Umysł jego ciągle jest czynny, i czy w domu czy w podróży, Dr. Strousberg ma zawsze przy sobie stenografa, który jego myśli spisuje. Pracowitość jego ma być niesłychaną, podobnie jak pamięć, o której zresztą świadczy już samo czoło szerokie i potężne.

⨯ Zimno w Paryżu dochodzi do 12 stopni Reu:.— W zeszłym tygodniu zdarzył się tam nawet wypadek zmarznięcia. Nieszczęściu temu uległ jakiś wyrobnik zdrzemnąwszy się na imperialu omnibusowym. Biedaczysko obudził się na stacji wieczności, do której zapewne ani myślał wsiadając na *imperial*, dojechać.

⨯ Według dat urzędowych, urodziło się w Paryżu w roku z. 55,002 dzieci: 27,973 chłopców, a 27,029 dziewcząt. Umarło 45,890 osób i zawarto 18,596 małżeństw.

⨯ Na każdym balu w Tuilerjach pochłaniają: 900 butelek szampana, 400 butelek Bordeaux, 50 butelek madery, 1200 kwart soków, 200 kwart kawy zamrażanej, 200 kwart gorącej czekolady, 2000 porcji lodów, 1200 kwart ponczu, 200 kwart herbaty, 3000 ciastek, 100 wielkich tortów, 1500 funtów mięsiwa, 100 wielkich sztrasburgskich pasztetów z gęsich wątróbek, 200 kurcząt, 50 bażantów, 100 kuropatw, 12 wielkich szynek, 3000 makolągiew, 24 dań rybich, 12 olbrzymich galantyn, 24 sałat jarzynnych *à l'impérial*, 16 półmisków trufli, 20 polędwic wołowych, 3000 bułek. Wszystko to spożywa się w ciągu mniej więcej godziny.

⨯ Kuchnie tanie coraz więcej upowszechniają się na świecie. W Londynie na Cable Street, w samem ognisku doków, fabryk cukru i innych przemysłowych zakładów, jest zakład tego rodzaju, gdzie można dostać porcję zupy za 1 penny (2½ kop.), mięso z kartoflami za 2 penny (5 kop.), a potrawkę za 2½ penny (6¼ kop.).

⨯ Ministerjum sprawiedliwości w Prussach, wypracowało nowy projekt do prawa „o opiekach.“ Za podstawę do tejże pracy przyjęto kodex Napoleona, który tam także w materji opiek potrzebuje już silnej i rozumnej reformy. Nieznamy stosunku, w jakim zostaje nowy projekt do swego wzoru, przyjęcie jednak w zasadzie prawa francuzkiego, kazałoby się domyślać, że zniesioną będzie dotychczas istniejąca w Prussach opieka czysto sądowa, sprawowana przez osobne kollegjum. Landrecht w ostatnich czasach otrzymał kilka znacznych wyłomów. Jest nadzieja, że obudzające się coraz bardziej poczucie nowożytnych potrzeb i celów społecznych wygładzi z niego wszystkie te postanowienia, które zostają w widocznej sprzeczności z duchem czasu. Do takich naprzykład zaliczyćby należało zakaz ciążący do ostatnych czasów na wyższej szlachcie, co do zawierania małżeństw z mieszczankami. Ograniczenie to zbyt silnie przypominało wieki średnie, aby dni jego nie miały być w obecnej epoce policzonemi. Na iniciatywę Izbę poselskiej niedorzeczny zakaz doczekał się zniesienia podczas przeszłorocznej sessji prawodawczej.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Dochodzące nas wiadomości o zamachu na życie cesarza **francuzów**, jak się zdaje, nie są wcale puffem dziennikarskim. Policja francuzka, jak donoszą z Paryża, miała w skutek najświeższych aresztowań wpaść na trop obszernego spisku i dojść do posiadania niewątpliwych dowodów i dokumentów, których ogłoszenia oczekiwać musimy.

Ktokolwiek chce być sędzią czynności obecnego francuzkiego ministerjum, niechże nie patrzy na nie przez okulary „Indépendance belge“, tego wątpliwej sumienności dziennika, gdyż te czyny właśnie, które jednają gabinetowi dzisiejszemu uznanie nawet politycznych przeciwników jego, znajdują na przedajnych szpaltach naganę i potępienie.

Zapowiedziany na nowo ruch karlistowski w **Hiszpanji**, bynajmniej nie zatrważa rządu tymczasowego, który więcej zakłopotany jest podejmowaną obecnie w senacie, a niedawno temu w Izbie reprezentantów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, sprawą uznania, kubańskich powstańców za stronę wojującą.

Zawarta w wczorajszym telegramie, a poczerpnięta z „Timesa“ wiadomość, iż rząd francuzki w depeszy do swego reprezentanta w **Rzymie**, wyraził swe niezadowolenie z dążności tamecznego absolutystowskiego stronnictwa, potwierdza się. Hr. Beust, jak utrzymuje „Neue freie Presse“ w porozumieniu się z ministrami innych mocarstw, przygotowuje się do „ostrzejszej manifestacji“ względem tak zwanego „*Syllabus'a*“. Wszystko to są niezbyt pocieszające dla jezuickiej partji nowiny, do których dodać jeszcze należy coraz wyraźniej występujące rozdwojenie w łonie samegoż soboru. Pogłoska podana w peszteńskim (madziarskim) dzienniku „Reform“. iż biskupi węgierscy zamierzają opuścić sobor i powrócić do domu, nabiera coraz więcej prawdopodobieństwa.

Zasługuje na uwagę dodatek zrobiony przez hr. Daru, (jak utrzymuje „Times“) do wspomnionej wyżej

depeszy, a dotyczący francuzkiej załogi w Rzymie. Alluzja do możliwego odwołania takowej, jakkolwiek w nader ogólnikowych wyrażona słowach, wywrze niechybnie w Rzymie wpływ podwójny. Natchnie włoskie stronnictwo czynu nowym duchem, a w kółkach reakcyjno-papiezkich obudzi niemałe obawy.

Rzeczywiste przyczyny przesilenia gabinetu **rumuńskiego** dotąd należycie niewyjaśnione. Przypisują je wszakże głównie trzem okolicznościom; najprzód, propozycji ministra sprawiedliwości, względem uposażenia księżnej Elżbiety dochodem 300,000 fr., który odrzucony tak przez nią jak i przez księcia, a nawet formalnie zganiony, uczynił niemożliwem jego dalsze pozostawanie w ministerjum; dalej różnicy zdań pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych, p. Kogolniczaninem, a ministrem wyznań, w przedmiocie zniesienia art. 150 kod. cyw.. udzielającego księciu prawo udzielania dyspensy na małżeństwo między krewnymi; a nakoniec odrzuceniu przez senat wniosku, względem nieodwołalności sędziów.

Wiadomości ze **Wschodu** jak nateraz bardzo pomyślne. Na udzieloną przez księcia Czarnogórskiego, cesarzowi austrjackiemu radę, aby obecnie nie wycofywał wojsk z Dalmacji, hr. Beust, jak utrzymuje „Północno-Wschodnia Korrespondencja“, miał odpowiedzieć depeszą, w której dziękuje księciu za zachowanie się jego podczas powstania dalmackiego.

Turcja bezprzestannie gromadzi wojska na granicy Czarnogórza, czem obudza powszechne wrażenie wSerbji, jakie objawia się w nader żywych artykułach dwóch półurzędowych belgijskich dzienników. Z drugiej strony, najważniejsze organa prassy europejskiej, wciąż zwracają uwagę Turcji na niebezpieczeństwo grożące ogólnemu pokojowi z jej strony, przez koncentrowanie bez żadnego widocznego powodu massy wojsk na rzeczonych granicach. Turcja udąje że nie słyszy, a dyplomacja nader ociężale zajmuje się tą sprawą.

Z drugiej strony telegram z Kairu potwierdza serdeczność stosunków, panującą w tej chwili pomiędzy wicekrólem **Egiptu** a Portą. W Konstantynopolu, jak słychać, tak są zadowoleni z wyjaśnień udzielonych przez wicekróla, iż Wielki Wezyr oświadczyć mu kazał swoje podziękowania i powinszowania.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln Ztg Nordd. Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indép. Belge, Le Nord, Le Constitutionnel, Le Gaulois, Staatsanz.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 15 Lutego godz. 11 m. 40 w nocy.

Paryż 14.—W skutek przedłożenia projektu do prawa, znoszącego prawo o bezpieczeństwie publicznem, Ollivier przyobiecał zniesienie dekretu z r. 1857.

Rzym.—Stolica apostolska w kłopocie, gdyż Turcja okazuje się skłonną do uznania wyłączenia gminy ormiańskiej z pod patrjarchatu Hassana.

Bukareszt.— Gabinet utworzył się według wiadomej (?) listy.

W KALIFORNJI.

I milczące zwykle metale wiodą z sobą dysputę....

Odłamek kalifornijskiego złotą przywieziony do Europy, wyrobionym został na połyskujący się dukat z świeżym uśmiechającym się do posiadacza stemplem i znaną od wieków dewizą pouczającą: jak z małych na pozór rzeczy, przez zgodę mogą powstawać wielkie dzieła.

Dukat ów pielęgnowany w misternym jedwabnym woreczku, dostał się do źródła rodzinnego, z którego pochodził,— do Kalifornji i stał się własnością jednego z kopaczy złota.

Pewnego wieczora w pracowni górnika, nasz elegancki dukat znalazł się w towarzystwie tylko co przywiezionego z kopalń worka, obejmującego podobnież złoto, tylko w proszku i ziarnkach, niezgrabnych odłamkach pomięszanych z ziemią, szczątkami skał i innemi nieczystego pozoru materjałami.

— Oddal odemnie te nieschludne materje, zawołał z oburzeniem do posiadacza. Obecność ich obraża moją ambicją, może mnie zwalać.

Ale z worka powstał ochrypły głos:

— Tyle warci jesteśmy co i ty dumna istoto. Braknie nam tylko ustalenia naszej wartości przez znawcę i probierz!

A proszek i ziarna chórem dodały:

— Gdy przez stopienie będziemy złączone i zlane w całość, w sztabę wzajemnej pomocy, aby się stać rzeczą użyteczną dla ludzi, gdy młotek menniczy zamieni nas w pistol podwójny hiszpański, w funt sterling, w 100 frankową monetę lub podwójny imperjał,— będziemy więcej warci jak ty trzytalarowa figuro!

Tu powstał zacięty spór, a górnik wmięszawszy się, ozwał się de stron wojującyah:

— Moje proszki i ziarnka są z tegoż samego materjału co i ty dukacie, lecz wartość ich jeszcze nie jest oznaczoną przez ludzi. Jakąż może mieć cenę złoto ukryte w ziemi? Żadną — gdy nie jest wydobyte na wierzch i obrobione przez pracę. I ty moneto leżałaś sobie w błocie, zanim cię ucywilizowano.

Górnik był bliskim prawdy społecznej.

Społeczeństwo na ziemi i kopalnie drogich kamieni pod ziemią, mają tyle wartości, ile jej im nada oświata i praca. Społeczeństwo w łonie swojem tak posiada genjusze, talenta, jak kopalnie posiadają złoto, srebro i djamenty. Umieć wydobyć i obrobić jest rzeczą pracy; umieć odróżnić, uwielbiać, stawiać na świeczniku, rzeczą ludzkości. Jak proszki i ziarnka złota zlane i stopione stanowią dopiero wartość rzeczywistą, tak i ludzie nabierają wartości dopiero przez zlanie się w poczucie wzajemnej pomocy. Swiatło, ciepło i życie dopiero ztąd tryska.

Ale, gdy metal jest ciałem bezwładnem, potrzebującem wdania się człowieka,— to człowiek sam posiada w sobie siłę odśrodkową. Wznoś się przez pomoc innych, pomagaj, aby się wznosili.... w dobrem. Dukat — to samolub. *J. Stat.*

Redaktor, W. *Szymanowski.*

łem z dniem dzisiejszym wychodzący „Słownik Rusko-Polski i Polsko-Ruski“ p. J. Sawinicza Professora b. Szkoły Głównej Warszawskiej, sprzedawać zeszytami po kop. 30. Zeszyt Iszy który już opuścił prassę, można nabyć w każdej księgarni w Warszawie i na prowincji Nadsyłający z prowincji na trzy zeszyty rs. 1, będą je mieli przysłane zaraz po wyjściu franco pod opaską. Skład główny u wydawcy w kantorze księgarskim Zygmunta Szleifsteina przy ulicy Sto Krzyżkiej wprost Włodzimierskiej Nr 1841 (13).
(3—3) —946—

— *Zakład Laryngoskopijno-Pulweryzacyjny*, dla chorych przychodnich, Doktora W. *Kohn'a, przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 39* (1062), leczy specjalnie choroby *gardlane, piersiowe* i *syfilityczne*.

Chorych przyjmuje od 8-ej do 10-ej rano i od 3-ej do 6-ej po południu. Dla biednych *ambulatorjum* wyłącznie dla chorób gardlanych od 8mej do 10tej rano, gdzie chorzy pomoc i miejscowe lekarstwa otrzymują bezpłatnie. (2—0) (—1029—)

— *Józef Wiśniewski*, **Dentysta**, leczy wszelkiego rodzaju bóle zębów, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na zęby sztuczne, na złocie i kauczuku, bez żadnych sprężyn i haczyków, podług amerykańskiej najnowszej metody tak zwanej (Atmospheric Pressure). Mieszka przy rogu ulicy Mazowieckiej i Sto Krzyzkiej Nr 1352 lit. *B.* Chorych przyjmuje od 9-tej do 4-tej po południu. —706—

— Pan R. *Hausadowski*, fabrykant cukrów, dzisiaj wyjechał na dwa tygodnie do Paryża, w interessie swego zakładu. —1184—

Instytut leczniczy prywatny

dla chorych syfilitycznych i skórnych,
Drów PODOWSKIEGO i KADLERA,
ulica Mokotowska, Nr 1671,

przyjmuje chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi, jakoteż dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzbą, wypryskiem, i t. p. Opłata za utrzymanie, leczenie, kąpiele, etc., wynosi na dobę od Rs. 1 Kop. 50 do Rs. 3 od osoby.

Ambulatorjum Zakładowe, w którem chorzy przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie do godziny 10ej z rana i od 4ej do 6ej po południu, w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 634*b*.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do Zakładu —512— (7—0) (13624)



Jutro,
danym będzie

Bal Kostiumowy,

przy ulicy Bednarskiej, w Apartamentach b. Bawarskiego Hotelu, pod Nr 2682, przy rzęsiście oświetlonych i gustownie ubranych salonach, na którym **Orkiestra** pod dyrekcją Michnowskiego grać będzie. **Ogród zimowy** uilluminowany będzie. Wszelkich **Potraw, Napojów i Chłodników**, przy umiarkowanej cenie i rychłej usłudze, dostać będzie można.— Wejście po Kop. 50 i 5 na ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (1—10) —1152—

Dnia 5 (17) b. m., we Czwartek,
danym będzie

BAL,

na Pradze, w Ogrodzie „pod Rakiem,“
przy Nowym Wale.

Cena wejścia Kop. 75 i 5 na ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (1—2) —1156—

Mam zaszczyt ogłosić, że dla prędszej wyprzedaży, wszelkie **WYROBY JUBILERSKIE** w Sklepie moim przy Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 416, w blizkości Poczty, sprzedawać będę po cenach jak tylko można najtańszych. Zamówienia na nowe roboty, jakoteż reperacje, nadal przyjmuję. **B. Makarewicz.**
(3—3) —1083—

Magazyn Wyrobów Złotych

A. ROTHERTA,

wprost kolumny Zygmunta, w domu narożnym W-go Łysakowskiego.

Poleca wyroby swe tak własnej fabryki jako i zagranicznych, po cenach umiarkowanych; przyjmuje wszelkie naprawy tychże, oraz wymienia starą biżuterję wedle wartości złota, w zamian na nowe wyroby. (3—6) — 1015 —

Magazyn Strojów i Sukien Damskich,

przy rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej, Nr 467*a*, otrzymał świeży transport **Kwiatów** karnawałowych z Paryża, oraz **Modele na Suknie balowe**. W Magazynie tym udzielają się **Lekcje Kroju** Sukien i wszelkich Ubrań damskich, według zasad znanego Modelisty i Nauczyciela Kroju Thyryfoka w Paryżu. Dla Osób któreby chciały pobierać Lekcje wspólnie, cena znacznie się obniża.
(3—3) —1017— **AURELJA.**



Rs. 15,000 vel 1,200,

potrzebne jest zaraz na jeden z Numerów hypotecznych Domu murowanego w Warszawie, nieobciążonego żadnemi długami. Osoby chcące wypożyczyć powyższą Summę, raczą się zgłosić do Wgo Ludwika Garlickiego, dom Obrębskiego, Nr 14 policyjny, 609 hypoteczny, ulica Bielańska.
(1—1) —1167—



Podpisany fabrykant różnych tkanin na pokrycie mebli, Skład swój w domu W-ej Brunwej dawniej Petyskusa zwanym, od Placu Teatralnego przy ulicy Wierzbowej, Nr 473b (nowy 17) posiadający, oznajmia Szanownej Publiczności, iż przysposobił nowy zapas, często poszukiwanych, z powodu swej praktyczności tak zwanych drewniaków, na meble, oraz doskonałych włosiennic czarnych, z czem się poleca **J. Worowski.**
(2—3) — 1103 —

PANNA

obeznana z czynnościami Magazynu mód i sprzedażą,

posiadająca język niemiecki, znajdzie zaraz stałe miejsce w Magazynie Kapeluszy **Teodora Weigt**, róg ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, dom Wgo Pana Bayera, Nr 412A. (2—2) —1133—

Kilkadziesiąt par

BAŻANTÓW,

świeżych i dobrze tuczonych,
otrzymał Skład
ANT. STĘPKOWSKIEGO.
(2—6) —1144—

Ostrygi Ostendzkie



codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych, **Sowińskiego i Szulca**, (dawniej E. Koelichena).
(2—7) —1122—

TEATR WIELKI.

Dziś: **LUCREZIA BORGIA.**
Jutro: **ZBÓJCY.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **RADCY PANA RADCY.** (Występ Pana Rapackiego).

PROGRAM KONCERTU

pod dyrekcją **W. Troszel**, na dochód ubogich wspieranych przez Bractwo Śgo Wincentego à Paulo, mającego się odbyć jutro, t. j. dnia 5 (17) b. m., w Sali Resursy Obywatelskiej: Część Isza: 1. Duet z opery „Simon Bocanegra," J. Verdi, wykonają PP: Aleksander Mostowski i Wacław Wernicki 2. Arja z opery „Fioryna," G. Pedrotti, odśpiewa P. Salomea Lewita. 3. Polonez na fortepjan i wiolonczellę, F. Chopin, wykonają PP: Zygmunt Cieszkowski i A. Zarzycki. 4. Tercet z op. „Il Belisario," G. Donizetti, wykonają: Hr. Adamowa Krasińska, PP: Mitkiewicz i Mostowski. 5. Deklamacja: „Smutno mi Boże!" J. Słowackiego, wypowie P. Królikowski. 6. „Mój Kwiatek," romans, W. Troszel, odśpiewa P. Filleborn. Część IIga: 7. *a*) Modlitwa z opery „L'Etoile du Nord," G. Meyerbeer, i *b*) Mazurek: „Czyjaż wina?" F. Chopin, odśpiewa P. Paulina Troszel. 8. Duet: „Mira la bianca luna," I. Rossini, wykona Hr. Ad. Krasińska i P. Filleborn. 9. Allegro z koncertu (op. 10), H. Vieuxtemps, wykona na skrzypcach P. A. Koman. 10 *a*) Mazur do śpiewu z opery „Duch Wojewody," L. Grosman, i *b*) Walc, W. Troszel, odśpiewa P. Lewita. 11. *a*) Śpiew przy kołowrotku, z opery Wagnera „Der fliegende Holländer," F. Liszt, i *b*) Walc, (op. 8), A. Zarzycki, wykona na fortepjanie A. Zarzycki. 12. Kwintet z opery „Il Giuramento," S. Mercadante, wykonają: Hr. Ad. Krasińska, Panny: Lewita i Troszel, PP: Filleborn i Wernicki. — Początek o godzinie 8ej.— Biletów dostać można w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, Sennewalda, i Celsa Lewickiego, a w dzień koncertu, przy wejściu od godziny 6ej, po cenie Rs. 3, Rs. 1 Kop. 50 i Kop 75.

Dziś i jutro,

w Sali Towarzystwa Harmonji, danym będzie

Wielki KONCERT na skrzypcach

Pierwszego

WĘGIERSKIEGO TOWARZYSTWA

Narodowej Muzyki z Komorna,

składającego się z 13-u członków przejeżdżających do Rossji, Turcji i Francji.— Cena miejsc: 1-sze, Kop. 50 i 5 na ubogich. 2-gie, Kop. 30 i 2½ na ubogich.

Początek o godzinie o 7-ej wieczorem.

Programów nabyć można przy kassie.

Dyrektor, **M. Blaskesz**, i Pierwsi Koncertanc z Kraju Węgierskiego, Bracia **Lacatosfloris** i **Nandor**.

(5—5) —1023—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 4 (16) lutego 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. — k. —				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	87	83
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	94	8	93	66
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	8	92	75
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	67	100	23
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	67	76	42
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	155	50	—	—
" " " z r. 1866	156	—	155	25
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	68	50	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	—	71	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	103	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . . .	103	—	100	50
% Listy zastawne rossyjskie. . .	107	67	107	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 58⅝
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 83⅓
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 70 rs. 119 kop 55
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 18 rs. — kop —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 80 rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 55 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 15go lutego płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. — do rs: 6 kop 45; żyta od rs: 3 kop. 42½ do rs: 3 kop 75, jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs: 2 kop. 85 do rs: 3 kop. — Owsa od rs: 2 kop. — do rs: 2 kop. 25 Kartofli od rs: — kop. — do rs: — kop:

Okowity płacono: dnia 15 lutego za wiadro od rs: 3 kop: 70 do rs: 3 kop 74½; za garniec od rs: 1 kop. 20½ do rs: 1 kop. 22.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK